

# Najmłodsza 114-latką

Miała 12 lat, gdy Polska odzyskała niepodległość, przeżyła dwie wojny światowe. Pamięta świat, który już nie istnieje. Mieszkająca w Gliwicach pani Tekla Juniewicz 10 czerwca skończy 114 lat. Jest najstarszą Polką, rekordzistką długowieczności w Europie Północno-Wschodniej i regionie Morza Bałtyckiego oraz trzecią najstarszą osobą w Europie, a ósmą na świecie. Pani Teklo, życzymy zdrowia i uśmiechu!

Tekla Juniewicz urodziła się 10 czerwca 1906 r. w Krupsku, na terenie ówczesnych Austro-Węgier, obecnej Ukrainy, 40 km od Lwowa. W tym samym roku Maria Skłodowska-Curie wygłosiła swój pierwszy wykład na Sorbonie, prezydent Theodore Roosevelt otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla za negocjacje podczas wojny rosyjsko-japońskiej, niemiecki inżynier i konstruktor August Max von Parseval odbył pierwszy lot statkiem powietrznym, a August Kopff odkrył planetoidy Polyxenę i Titanię.

Miała 8 lat, gdy wybuchła I wojna światowa, 12 gdy Polska odzyskała niepodległość, 21 gdy wyszła za mąż za starszego o 22 lata Jana Juniewicza i 33 lata, gdy świat po raz drugi pogrążył się w wojennej zawierusze. Mama Tekli, Katarzyna, która czas poświęcała na zajmowanie się domem, zmarła w wieku zaledwie 30 lat, podczas I wojny światowej. Ojciec, Jan Dadak najął się u hrabiego Lanckorońskiego do pracy przy stawach. Wychowaniem małej Tekli zajęły się siostry Szarytki, które prowadziły szkołę w Przeworsku, jedną z ochronek, którym patronowała księżna Lanckorońska. Tekla, pieśczośliwie nazywana przez swe opiekunki „Kluską”, pilnie uczyła się szycia i haftu, pracowała też w kuchni, zajmowała się osobami starszymi z pobliskiego domu opieki i z ciekawością chłoneła świat.

Po ślubie Juniewiczowie przeprowadzili się do Borysławia, gdzie pan domu zatrudnił się w kopalni wosku ziemnego, a na świat przyszły dwie córki: Janina (1928–2016) i Urszula

(urodzona w 1929 r.). Pani Tekla przeżyła najstarszą córkę i swoich zięciów. W 1945 r., podczas repatriacji, rodzina jeszcze w komplecie opuściła teren Związku Radzieckiego i po dwutygodniowej podróży pociągiem dotarła do Gliwic, gdzie mąż pani Tekli zatrudnił się w kopalni Sośnica. Po jego śmierci, do 103. Roku życia pani Tekla mieszkała sama. Doskonale sobie radziła, paliła w piecu, załatwiała codzienne sprawy. Później zaopiekował się nią wnuk i wnuczka.

W wieku 111 i 113 lat za poradą śląskiego konsultanta geriatry dra J. Derejczyka szczęśliwie przeszła dwie ratujące życie operacje dróg żółciowych, przeprowadzone nowatorską metodą na Oddziale Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej w Zagłębiowskim Centrum Onkologii Szpitala Specjalistycznego im. Sz. Starkiewicza w Dąbrowie Górniczej, zostając najstarszą pacjentką, która przeszła ten zabieg. To sukces medycyny na skalę światową.

*– Babcia zawsze była bardzo aktywna, opiekuńcza, wesoła i nie rozpamiętywała trudnych chwil z przeszłości. Lubiła książki i podróże, była bardzo harda. Do dziś jest w dobrej kondycji, chociaż coraz częściej wspomina dom rodzinny w Krupsku i wymaga opieki. Bardzo chętnie się jej podejmujemy, babcia to niezwykła osoba – mówi wnuk pani Tekli, Adam.*

10 czerwca pani Tekla skończy 114 lat. Autentyczność jej wieku udokumentował, we współpracy z rodziną i za pośrednictwem Konsulatu Generalnego RP we Lwowie, Wacław Jan Kroczek, polski korespondent Gerontology Research Group, międzynarodowej organizacji naukowej zajmującej się badaniami nad zdrową starością i długowiecznością. Pani Tekla do dziś ma dobry apetyt, choć już nie przygotowuje swoich słynnych tortów z 18 jaj. Jest superstulatką, rekordzistką długowieczności w Polsce, ósmą najstarszą żyjącą osobą na świecie i trzecią w Europie, a także najdłużej żyjącą osobą w Europie Północno-Wschodniej i regionie Morza Bałtyckiego oraz pierwszą osobą w kraju, która ukończyła 112 i 113 lat. Wszystkiego najlepszego, Pani Teklo! (mf)

Źródło: UM Gliwice